



**„Promocja rozwoju Miasta i Gminy Czaplinek”,
projekt realizowany przez Gminę Czaplinek,
współfinansowany z Norweskiego Mechanizmu Finansowego.**

Całkowita wartość projektu wynosi 428.112 Euro, wartość dofinansowania wynosi **85 % tej kwoty**, czyli 363.895 Euro. Realizacja projektu rozpoczęła się w kwietniu 2009 roku i potrwa do kwietnia 2011 roku. Projekt ma na celu szeroko rozumianą promocję naszej Gminy. Jest projektem partnerskim i zakłada współpracę wielu partnerów lokalnych między innymi z Lokalną Organizacją Turystyczną Czaplinek, Stowarzyszeniem Gmin i Powiatów Pojezierza Drawskiego, Czaplineckim Ośrodkiem Kultury Sportu i Rekreacji, Stowarzyszeniem Bractwo Żeglarskie, Stowarzyszeniem Lotniczym, oraz Muzeum Zamku Drahim. Partnerem projektu jest także niemieckie miasto partnerskie **Grimmen**.

WYDAWCA:

MERITUM

Bożena Zimmermann

85-361 Bydgoszcz

ul. Bluszczoła 19

tel. 52 379 87 79

e-mail: meritum@by.home.pl

NA ZLECENIE:



Urzędu Miejskiego

w Czaplinku

78-550 Czaplinek

ul. Rynek 6

tel. 94 37 26 200

fax. 94 37 26 202

www.czaplinek.pl

e-mail: czaplinek@home.pl

TEKSTY:

Zbigniew Januszaniec

FOTO:

Zbigniew Januszaniec

Archiwum Urzędu Miejskiego

w Czaplinku

DTP:

MERITUM

Bożena Zimmermann

DRUK:

MERITUM

Bożena Zimmermann

ISBN 978-83-61591-68-9



Oddajemy do Państwa rąk opis sześciu tras spacerowych ulicami Czaplinka. Zaprezentowane tu opisy pomogą nam dotrzeć do najciekawszych, najpiękniejszych i najbardziej charakterystycznych miejsc w naszym mieście. Zwięzłe informacje zawarte w opisach kierują uwagę na ciekawostki związane z mijanymi miejscami, ze szczególnym uwzględnieniem wszechobecnych śladów historii. Przekonajmy się sami, jak fascynującą przygodą może być zwykły spacer po Czaplinku, którego historia zaczęła się już ponad 700 lat temu. Po drodze możemy odpocząć przy kawie w mijanych lokalach gastronomicznych.



TRASA I

Moniuszki – Rynek – Studzienna

Miłośników dziejów Czaplinka szczególnie zainteresuje krótki spacer trasą, przy której znajdują się najcenniejsze czaplineckie zabytki oraz wyjątkowo dużo historycznych i urbanistycznych ciekawostek.

Spacer rozpoczynamy przy zbiegu ul. Moniuszki z ul. Jagiellońską. Najpierw przemierzmy całą ul. Moniuszki należącą do najstarszych ulic Czaplinka. Wchodzi ona w skład średniowiecznego założenia urbanistycznego z charakterystyczną siatką ulic dzielącą miasto na czworoboki zabudowy. Na całej swej długości prowadzi ona w niewielkiej odległości od skraju skarpy opadającej w kierunku mokradeł leżących na przedłużeniu jeziora Czaplinko. Skarpa ta wyznaczała w średniowieczu wschodnią granicę miasta. Do lat pięćdziesiątych ulica nosiła nazwę: ul. Kościelna. Idziemy w kierunku staromiejskiego rynku. Dochodzimy do okazałego narożnego budynku. To hotel „Elekt” (dawniej „Elektor”) z restauracją, wzniesiony w 1997 roku i zaliczany do najciekawszych architektonicznie obiektów wybudowanych w Czaplinku po 1945 roku.





Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego



Ołtarz główny



Polichromie

Powstał on w miejscu rozebranych XIX-wiecznych domów zniszczonych przez pożar. Po lewej stronie ulicy widzimy Dom Zakonny Sióstr Salezjanek zbudowany w roku 1988 w miejscu XIX-wiecznej kamieniczki. Następny odcinek ul. Moniuszki biegnie wzdłuż wschodniej pierzei rynku, którą zajmuje kościół pw. Podwyższenia Krzyża Św. czyli tzw. „duży kościół”, wzniesiony w latach 1829-1832 na planie krzyża według projektu słynnego architekta Karola Fryderyka Schinkla. We wnętrzu kościoła na szczególną uwagę zasługują pokrywające ściany i sklepienie polichromie wykonane w latach pięćdziesiątych XX w. przez poznańskiego malarza Drapiewskiego, drewniane rzeźby z lat osiemdziesiątych autorstwa czaplineckiego rzeźbiarza Edwarda Szatkowskiego oraz zabytkowe organy znanej szczecińskiej firmy Grüneberga z 1862 roku. Pierwotny wygląd kościoła uległ po II wojnie

światowej znacznym zmianom: zamurowano wejścia od strony rynku i w ścianie południowej, zamontowano w oknach witraże oraz wymieniono ceramiczną dachówkę na pokrycie z blachy miedzianej. We wnętrzu, w latach pięćdziesiątych rozebrane zostały drewniane empory przy zachodniej i południowej ścianie i zmieniono lokalizację ołtarza, który wcześniej znajdował się pod emporą organową. Znaczna część prac decydujących o obecnym wyglądzie kościoła przeprowadzona została przez ks. Bernarda Zawadę, który pełnił w latach 1945 - 1966 funkcję czaplineckiego proboszcza i odegrał ważną rolę w organizowaniu powojennego życia na naszym terenie.

Sąsiadującą z kościołem część rynku zajmuje skwer z głazem pamiątkowym i tablicą o treści „700 LAT CZAPLINKA 1286 – 1986” oraz z drewnianą rzeźbą rybaka autorstwa miejscowego rzeźbiarza Edwarda Szatkowskiego. Rzeźba ta ma interesującą historię. W roku 1986 w ramach obchodów 700-lecia miasta ustawiono tu wykonaną z drewna lipowego rzeźbę rybaka mającą symbolizować odwieczne zajęcie miejscowej ludności. Gdy upływ czasu poważnie nadwątlił drewnianą rzeźbę, władze miejskie zamówiły u tego samego rzeźbiarza nową bliźniaczą rzeźbę i w rezultacie od 1998 roku rynek nasz zdobi replika pierwotnej rzeźby, wykonana z trwalszego drewna dębowego. Ciekawostką jest to, że rybak z czaplineckiego rynku kojarzony jest często z postacią Pawła Wasznika, który według kroniki Jana Długosza pomógł w 1422 roku Polakom odzyskać opanowany przez stronę krzyżacką warowny zamek w pobliskim



Zabytkowe organy



Głaz 700 lat Czaplinka



Pomnik rybaka

Drahimiu wciągając do zamku rycerzy polskich przy użyciu sieci. Przy rzeźbie znajduje się tablica z napisem przypominającym to wydarzenie.

Idąc dalej wzdłuż wschodniej pierzei rynku widzimy po prawej stronie ratusz miejski zbudowany w 1845 roku i pełniący nieprzerwanie do dziś funkcję siedziby władz miejskich. W przeszłości posiadał on wieżę zegarową, którą rozebrano w latach siedemdziesiątych XX w. Po lewej stronie ulicy w narożnym budynku oznaczonym nr 26 mieściła się niegdyś szkoła. Do czasu wybudowania w latach 1873-1874 nowej szkoły przy ul. Słonecznej, był to główny budynek szkolny, później jeszcze przez szereg lat wykorzystywany do celów szkolnych jako budynek pomocniczy. Idąc dalej, po prawej stronie widzimy pochodzący z XVIII wieku budynek wikarówki o konstrukcji szachulcowej. Naszą uwagę zwraca znajdujące się w tym miejscu wyraźne zwężenie ul. Moniuszki wynikające stąd, że fasada wikarówki wraz z kamiennym przykościelnym murem jest pozostałością po dawnej XVIII-wiecznej linii zabudowy tej ulicy. Dochodzimy do kościoła pw. Św. Trójcy (zwanego przez mieszkańców „małym kościółkiem”), wzniesionego na przełomie



Zabytkowa wikarówka przy ul. Moniuszki

Kościół pw. Św. Trójcy



XIV i XV wieku na niewielkim wzgórzu w miejscu, w którym – według miejscowej tradycji, a także zdaniem wielu historyków – wcześniej stał zamek templariuszy sprowadzonych na ziemię czaplinecką w 1286 roku przez księcia Wielkopolski Przemysława II (późniejszego króla polskiego), który nadał temu rycerskiemu zakonowi rozległe tereny w rejonie jeziora Drawsko i górnego biegu rzeki Drawy. Domniemane zamkowe wzgórze związane jest z najstarszymi dziejami Czaplinka, gdyż według opinii wielu badaczy – to właśnie w czasach templariuszy powstały warunki do przekształcenia się dawnej niewielkiej osady w miasto. W związku z tym, że nie zachował się akt nadania Czaplinkowi praw miejskich, miasto uznało za swą symboliczną metrykę akt nadania Przemysława II z 1286 roku. Ciekawostką stanowi to, że niektórzy historycy podważają widniejącą na tym dokumencie datę, stawiając hipotezę że nadanie tych ziem templariuszom w rzeczywistości nastąpiło w 1291 roku. „Mały kościółek” jest najstarszym czaplineckim zabytkiem. Bryła kościoła z charakterystycznymi przyporami ukierunkowana jest wzdłuż osi wschód – zachód (tzw. kościół orientowany) i nosi dość wyraźne ślady wcześniejszych założeń urbanistycznych. Na jednej ze ścian widoczny jest niezidentyfikowany detal architektoniczny uważany przez niektórych badaczy za pozostałość po zegarze słonecznym. Kościół posiadał w przeszłości wieżę. Wieży nie odbudowano po zniszczeniach spowodowanych pożarem z 1725 roku, a zachowany do dziś dzwon odlany w 1730 roku zawieszono na drewnianej dzwonnicy wzniesionej obok kościoła. XVIII-wieczna dzwonnica poddana



Miebania rzymsko-katolicka przy kościele pw. Św. Trójcy



Dzwonnica kościelna przy kościele pw. Św. Trójcy

została w roku 1994 gruntownemu remontowi, podczas którego wymieniono większość naruszonych zębem czasu belek. Plac przykościelny pełnił w przeszłości funkcję cmentarza. W sąsiedztwie kościoła złożone są trzy zabytkowe dzwony zdemonstrowane z przyczyn technicznych z „dużego kościoła” na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia.

Warto zwiedzić wnętrze „małego kościółka” zwracając szczególną uwagę na barokowy baldachimowy ołtarz z XVIII wieku oraz na interesujące XIX-wieczne polichromie pokrywające sufit

i ściany tej świątyni. Wśród kościelnych malowideł zwraca uwagę wielka kompozycja umieszczona na stropie. W jej centralnej części znajduje się obraz przedstawiający Świętą Trójcę, uważany za reprodukcję obrazu Rubensa oraz postacie pięciu świętych, w tym św. Wojciecha i św. Stanisława. Ci święci uznawani są przez Kościół za patronów Polski. Umieszczone w XIX wieku w „małym kościółku” wizerunki polskich patronów są interesującym przykładem kultywowania przez tutejszą parafię katolicką polskości ziemi czaplineckiej

w okresie, gdy na skutek rozbiorów kraj nasz wymazany był z mapy Europy. W tym miejscu warto dodać, że po oderwaniu w 1668 roku ziemi czaplineckiej od Polski na rzecz Brandenburgii - tutejsza parafia katolicka nadal podlegała polskiej administracji kościelnej, a czaplineccy proboszczowie aż do XX wieku ustanawiani byli przez biskupów poznańskich. W kościele znajdują się zabytkowe organy Sauera z II połowy XIX wieku. Niewyjaśnioną dotąd zagadką kryją podziemia „małego kościółka”. Pod jego drewnianą podłogą znajduje się krypta z ustawioną w niej trumną. Kiedy i kogo tam pochowano? Nie wiadomo. Naprzeciw kościoła stoi budynek plebanii wzniesiony około 1900 roku. Obecna sylwetkę zawdzięcza przebudowie dokonanej w latach osiemdziesiątych.

Idziemy dalej zatrzymując się na chwilę przy zbiegu z ul. Górnej. W miejscu dzisiejszych schodów prowadzących w kierunku ul. Leśników w przeszłości była brukowana jezdnia stanowiąca przedłużenie ulicy Górnej. Spójrzmy na stojące przy ul. Górnej stare kamieniczki oznaczone numerami 2 i 4. Są to – według danych



Barokowy baldachimowy ołtarz

z rejestru zabytków – budynki pochodzące z połowy XIX stulecia. Domy te, mimo kolejnych prac remontowych i modernizacyjnych, zachowały do dziś wiele ze swoich pierwotnych kształtów. Pozwalają one nam wyobrazić sobie jak wyglądały w XIX wieku piętrowe kamieniczki mieszczańskie na obszarze starego miasta. Idąc dalej dochodzimy do ulicy Dąbrowskiego. Tu po prawej stronie w narożnej posesji, w miejscu zabudowań dawnej masarni GS, przed II wojną światową znajdowała się wytwórnia octu.

Po przeciwnej stronie ulicy Moniuszki warto zwrócić uwagę na posesję nr 2 będącą przykładem świetnie zachowanej XIX-wiecznej miejskiej zagrody rolniczej z kuźnią, stanowiącej interesującą pamiątkę po rolniczej przeszłości Czaplinka. Kierujemy się w prawo w ul. Dąbrowskiego i po przejściu kilkudziesięciu kroków skręcamy w lewo w ul. Studzienną. Ulica ta - jako jedyna w śródmieściu Czaplinka - zachowała dawną nawierzchnię brukowaną, która w 2007 roku została poddana gruntownej renowacji. Warto przemierzyć całą długość tej ulicy. Przetrwały tu budynki będące przykładem dawnej tradycyjnej zabudowy Czaplinka. Prawdziwym unikatem jest posesja nr 2 pełniąca w przeszłości funkcję zagrody rolniczej. Wciśnięty w miejską zabudowę budynek o konstrukcji szachulcowej łączy funkcje mieszkalne z gospodarczymi, a o jego metryce świadczy wyryta w ścianie pod bramą data 1841. Nie jest to jedyny ślad świadczący o dawnych rolniczym charakterze zabudowy tej ulicy. Przy końcu ulicy Studziennej, po lewej stronie, przy zbiegu z ul. Rzeźnicką, na zewnętrznej ścianie budynku nr 23 zachowały się charakterystyczne żelazne uchwyty służące niegdyś do przywiązywania zwierząt. Tu, w spokojnej scenie ul. Studziennej, która zachowała tak wiele z klimatu dawnego Czaplinka, kończymy nasz krótki spacer.

Czaplinecka Starówka



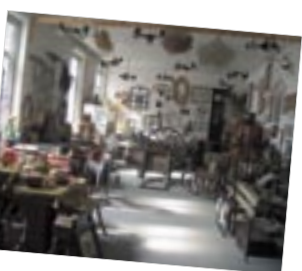


Czaplinecka Starówka

TRASA II Rynek - Drahimska



Początek tras rowerowych



Izba Muzealna

Trasa ta ma około 1 km długości. Wędrówkę zaczynamy przy wielkim stalowym rowerze ustawionym na czaplineckim rynku pod drogowskazem oznajmującym, że tu zaczynają swój bieg szlaki rowerowe „Lobeliowe jeziora” i „Dolina Pięciu Jezior”. Obok, w pobliżu fontanny znajdują się tablice informujące, że znajdujemy się w strefie darmowego internetu. Ruszamy w stronę budynku Rynek 1, w którym znajduje się obecnie Izba Muzealna oraz Centrum Turystyki. Miejsce to odegrało w historii miasta rolę szczególną. W przeszłości dzisiejszą ul. Sikorskiego przebiegającą wzdłuż zachodniej pierzei rynku wiódł przecinający miasto szlak komunikacyjny Wałcz – Kołobrzeg. Tu, gdzie dziś znajduje się budynek z Izbą Muzealną w połowie XIX wieku stał zbudowany z „pruskiego muru” hotel z restauracją, obsługujący ruch na tym uczęszczanym szlaku. Obecny

budynek, pochodzący z początku XX wieku, to również dawny hotel. Pełnił on funkcje hotelowe aż do 1978 roku. Na parterze znajdowała się restauracja „Czaplinianka”. W kondygnacji podziemnej mieściła się kuchnia połączona windą z salą restauracyjną. Wnętrza budynku zostały gruntownie przebudowane podczas remontu zakończonego w 1986 roku. Nastąpiła wówczas całkowita zmiana funkcji budynku. Górne kondygnacje przebudowano na mieszkania. Na parterze urządzono bibliotekę, która miała tu swą siedzibę do 2000 roku. Izba Muzealna działa w pomieszczeniach parteru od 1997 roku. Podczas przeprowadzonej w latach 80-tych przebudowy zachowane zostały prawie w całości oryginalne elewacje zewnętrzne i drzwi z ozdobną kratą oraz liczne detale architektoniczne jak np. kamienne schody wejściowe, metaloplastyka na szczytach budynku, na balkonie i w kratkach okien piwnicznych od strony ul. Sikorskiego. Na elewacji od strony ul. Sikorskiego widoczne są ślady dawnych napisów zarówno przedwojennych jak i powojennych. W latach 2003 - 2004 poddano pracom remontowym i adaptacyjnym stare piwnice rozciągające się pod budynkami Rynek 1 i Rynek 2. Do wyremontowanych piwnicznych pomieszczeń wybito od strony rynku nowe odrębne wejście. W pomieszczeniach tych znajduje się obecnie bar „Czaplinianka”. W okresie powojennym przy budynku przez wiele lat zlokalizowany był przystanek autobusowy i postój taksówek. Mało znanym faktem jest to, że przed II wojną światową przed tym budynkiem od strony rynku znajdowała się niewielka stacja benzynowa wchodząca w skład sieci „Standard”.

Spod budynku Izby Muzealnej ruszamy ulicą Sikorskiego w kierunku ul. Jagiellońskiej.

Po lewej stronie widzimy trzy kamienice (Sikorskiego 35, 37, 39) z elewacjami ozdobionymi licznymi detalami architektonicznymi charakterystycznymi dla budynków z przełomu XIX i XX wieku. W budynkach Sikorskiego 35 i 37 zachowały się



Kamienice przy ul. Rynek 1



Kamienice przy ul. Sikorskiego



ul. Sikorskiego

oryginalne stare drzwi wejściowe. Na budynku Sikorskiego 37 przyciągają ponadto uwagę balkony ze zdobieniami z metaloplastyki. Na parterze budynku Sikorskiego 39 znajduje się sklep spożywczy, nad którego wejściem jeszcze do niedawna znajdował się napis „Sklep nr 1”. Właściciel nawiązywał w ten sposób do powojennej tradycji tego sklepu. Prawdopodobnie w tym miejscu zlokalizowany był pierwszy sklep spółdzielczy uruchomiony w Czaplinku po II wojnie światowej. Znajdujący się tu przez wiele lat sklep Gminnej Spółdzielni miał oficjalnie nadany nr 1. Przez długi okres był to sklep branży metalowej, a później sklep nabałowy. Ciąg starych kamienic zamyka powojenny budynek mieszkalny (Sikorskiego 41) wzniesiony w miejscu wyburzonego domu, w którym znajdowała się niewielka piekarnia.

Idąc dalej mijamy ul. Apteczną. Następnie mijamy bloki mieszkalne wzniesione w miejscu wyburzonej starej zabudowy. Są to najstarsze bloki mieszkalne w Czaplinku. Stojący po prawej stronie ulicy blok Sikorskiego 22 oddany został do użytku w 1967 roku. Interesujące jest to, że pierwotnie nie posiadał on instalacji c.o. a mieszkania wyposażone były w piece kaflowe. Stojące po lewej stronie ulicy bloki Sikorskiego 43 i 45 oddane były do użytku w 1970 roku. Gaz ziemny doprowadzono do Czaplinka dopiero w 1981 roku, dlatego też w bloku Sikorskiego 43 działała początkowo kotłownia węglowa, a dzisiejszy niewielki parking przed tym blokiem pełnił funkcję składowiska węgla. Idąc dalej mijamy narożny budynek o interesującej sylwetce ze znajdującą się na parterze księgarnią i dochodzimy do ul. Jagiellońskiej. W sąsiedztwie zbiegu ul. Sikorskiego i Jagiellońskiej znajduje się Zajazd Restauracja „Pomorska”. Gdy skręcimy w lewo, w kierunku ul. Długiej po prawej stronie zobaczymy dobrze zachowany ciąg dawnej zabudowy z czterema budynkami: Jagiellońska 1, 3, 5, 7. Na budynku Jagiellońska 5 widzimy przy oknach pozostałości metalowych zamknięć dawnych okiennic. Pozostałości takie zauważymy zresztą na wielu starych budynkach na trasie naszego spaceru. Budynek posesji nr 3 od strony ul. Jagiellońskiej wygląda mało okazale lecz kryje w swym wnętrzu duży sklep materiałów budowlanych dzięki zapleczu magazynowemu mieszczącemu się w okazałej oficynie, której konstrukcja wskazuje na XIX-wieczną metrykę. Tu przez wiele lat znajdował się tzw. „sklep rozdzielczy” zaopatrujący sieć detaliczną czaplineckiej Gminnej Spółdzielni. Dalej, po lewej stronie wznosi się bryła narożnego przedwojennego budynku mieszkalnego (Jagiellońska 2) o prostych kształtach, kryjąca w swym wnętrzu jedyne tego rodzaju w Czaplinku podwórko-studnię.



ul. Sikorskiego - deptak

z ul. Apteczną. Następnie mijamy bloki mieszkalne wzniesione w miejscu wyburzonej starej zabudowy. Są to najstarsze bloki mieszkalne w Czaplinku. Stojący po prawej stronie ulicy blok Sikorskiego 22 oddany został do użytku w 1967 roku. Interesujące jest to, że pierwotnie nie posiadał on instalacji c.o. a mieszkania wyposażone były w piece kaflowe. Stojące po lewej stronie ulicy bloki Sikorskiego 43 i 45 oddane były do użytku w 1970 roku. Gaz ziemny doprowadzono do Czaplinka dopiero w 1981 roku, dlatego też w bloku Sikorskiego 43 działała początkowo kotłownia węglowa, a dzisiejszy niewielki parking przed tym blokiem pełnił funkcję składowiska węgla. Idąc dalej mijamy narożny budynek o interesującej sylwetce ze znajdującą się na parterze księgarnią i dochodzimy do ul. Jagiellońskiej. W sąsiedztwie zbiegu ul. Sikorskiego i Jagiellońskiej znajduje się Zajazd Restauracja „Pomorska”. Gdy skręcimy w lewo, w kierunku ul. Długiej po prawej stronie zobaczymy dobrze zachowany ciąg dawnej zabudowy z czterema budynkami: Jagiellońska 1, 3, 5, 7. Na budynku Jagiellońska 5 widzimy przy oknach pozostałości metalowych zamknięć dawnych okiennic. Pozostałości takie zauważymy zresztą na wielu starych budynkach na trasie naszego spaceru. Budynek posesji nr 3 od strony ul. Jagiellońskiej wygląda mało okazale lecz kryje w swym wnętrzu duży sklep materiałów budowlanych dzięki zapleczu magazynowemu mieszczącemu się w okazałej oficynie, której konstrukcja wskazuje na XIX-wieczną metrykę. Tu przez wiele lat znajdował się tzw. „sklep rozdzielczy” zaopatrujący sieć detaliczną czaplineckiej Gminnej Spółdzielni. Dalej, po lewej stronie wznosi się bryła narożnego przedwojennego budynku mieszkalnego (Jagiellońska 2) o prostych kształtach, kryjąca w swym wnętrzu jedyne tego rodzaju w Czaplinku podwórko-studnię.



ul. Sikorskiego - księgarnia



ul. Jagiellońska

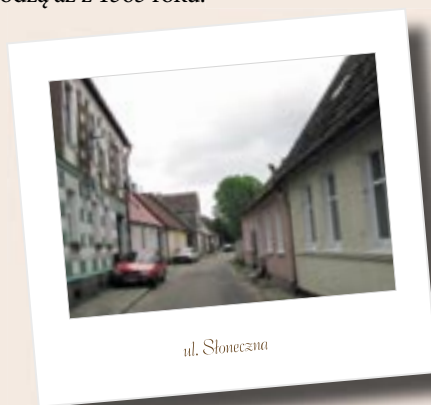
Doszlismy do ul. Długiej. Skręcamy w tym miejscu w prawo. Nazwa ulicy Długiej związana jest z tym, że w przeszłości była to najdłuższa ulica w obrębie zamkniętym granicami miasta ukształtowanymi w czasach średniowiecza. Po lewej stronie widzimy parterowe pawilony handlowe powstałe w miejscu wyburzonej starej zabudowy. Przed zbiegiem z ul. Rzeczną mijamy stojące po obu stronach ulicy piętrowe budynki mieszkalne, w tym posesję Długa 26 z zachowanymi starymi kamiennymi schodami z metalową barierką. Przy zbiegu z ul. Rzeczną kończy się ul. Długa. Dalszy ciąg ulicy nosi już nazwę ul. Drahimskiej. Jest to pamiątka po północnej bramie miejskiej, za którą zaczynała się dawna droga prowadząca w stronę oddalonego o około 6 km Drahimia. Tu należy dodać, że Drahim jest dawną nazwą dzisiejszej wsi letniskowej Stare Drawsko, a zamek w Drahimiu, którego malownicze zwaliska są dziś dużą atrakcją turystyczną – od czasów panowania króla Jagiełły aż do 1668 roku był siedzibą polskich starostów. Przebieg dawnej drogi prowadzącej z Czaplinka do Drahimia (będącej odcinkiem słynnego Szlaku Solnego łączącego Wielkopolskę z Kołobrzegiem) pokrywa się z trasą zaczynającą tu swój bieg ul. Drahimskiej. Sceneria tego fragmentu miasta wraz z budynkiem Długa 26 została w końcu lat osiemdziesiątych uwieczniona w amerykańskim filmie w nakręconych w tym miejscu scenach z życia mieszkającej tu w czasach nazistowskich rodziny żydowskiej. Krajobraz zbiegu ul. Długiej z ul. Rzeczną uległ w ostatnich latach nieznacznym zmianom. Ulica Rieczna posiada w tym rejonie dwie jezdnie położone na różnych poziomach i rozdzielone kamiennym murem oporowym. W rozwidleniu obu jezdni wzniesiony został przypisany do ul. Drahimskiej budynek mieszkalny nr 30 z ciastkarnią i lodziarnią. Przechodząc tędy warto rzucić okiem na widoczną stąd stojącą przy „dolnej” jezdni ul. Rzecznę mocno naruszoną przez upływ czasu starą stodołę, w której mimo śladów licznych napraw zachowały się ściany o konstrukcji szachulcowej wypełnionej gliną oraz niewypalaną cegłą. Stodoła jest interesującym przykładem XIX-wiecznego sposobu budowania – powszechnie stosowanego w przeszłości na terenie Czaplinka. Przy chodniku obok ciastkarni zachował się jeszcze inny relik z przeszłości – jedyny w Czaplinku przedwojenny betonowy słup ogłoszeniowy.

Idąc dalej wzdłuż ul. Drahimskiej mijamy zbieg tej ulicy z ul. Jezioną oraz z bezimienną wąską uliczką wiodącą w stronę przystani żeglarskiej. Przed mostem przerzuconym nad strugą łączącą jez. Drawsko z jez. Czaplino po lewej stronie ulicy widzi-

my stary dom mieszkalny (Drahimska 1) usytuowany w niezwykle sposób. Jest on oddzielony od ulicy dwumetrowej szerokości obmurowanym zagłębieniem i stoi na terenie położonym około 1,3 m poniżej obecnego poziomu jezdni. Naprzeciw tego domu, po drugiej stronie ulicy, w miejscu obecnej trafostacji jeszcze na początku lat siedemdziesiątych stała stara kuźnia z umieszczonym na szczycie dachu charakterystycznym metalowym kowalskim emblematem z wiatrowskazem. Z mostu nad strugą po lewej stronie ulicy możemy zobaczyć pozostałości konstrukcji dawnej siłowni wodnej ze sztuczną kaskadą. Obok mostu przy strudze znajduje się budynek nieczynnego młyna. Zakończył on pracę dopiero w ostatnich latach. We wnętrzu zachowała się jeszcze część urządzeń młynarskich. Ciekawostką jest fakt, że najstarsze wzmianki w źródłach historycznych o młynie napędzanym nurtem strugi łączącej jezioro Drawsko z jeziorem Czaplino pochodzą aż z 1565 roku.

Mijamy wylot bezimienną uliczką prowadzącą w kierunku jez. Drawsko oraz wylot odbiegającej w prawo ulicy Młyńskiej. Gdy spojrzymy w kierunku ul. Młyńskiej zwróci naszą uwagę stary dom różniący się od pozostałej zabudowy rzadko już dziś spotykanym szczytowym układem dachu (posesja Młyńska 4). Prawa strona ulicy aż do zbiegu z ul. Słoneczną jest pozbawiona murowanej zabudowy.

W miejscu wyburzonych w okresie powojennym starych domów stoją tu tylko dwa niewielkie pawilony: smażalnia i sklep spożywczy. U zbiegu ul. Drahimskiej z ul. Słoneczną stał w przeszłości „Dom Ludowy” ze znajdującą się na piętrze salą widowiskową wykorzystywaną w pierwszych powojennych latach jako miejsce popularnych wśród mieszkańców Czaplinka zabaw tanecznych. Po lewej stronie zachował się ciąg starej tradycyjnej zabudowy składający się z posesji nr 5, 7, 9, 11. Znaczna część budynków stojących przy ul. Drahimskiej posiada bardzo nisko usytuowane okna parteru. Budynek przy ul. Drahimskiej 5 jest jednak pod tym względem prawdziwym ewenementem. Parapet najniższego okna tego domu znajduje się bowiem zaledwie kilkanaście centymetrów nad poziomem chodnika. Warto zatrzymać się przy





ul. Drahimska 5, 7, 9, 11

budynku Drahimska 7. Pod tynkami tego pochylonego ze starości domu kryje się dawna konstrukcja szachulcowa. Zachowała się kompletna dawna drewniana stolarka okienna z oryginalnymi okuciami, z rzadko już dziś spotykanymi oknami otwieranymi na zewnątrz. Ciekawie prezentują się stare, zapewne XIX-wieczne drzwi wejściowe. Uwagę przechodniów zwracają umieszczone

na drzwiach okucia wykonane z blachy, w tym dwa okucia w kształcie ukoronowanych orłów. Blaszane orły nie są jednak oryginalne. W roku 1987 oryginalne orły zniknęły, a po krótkim czasie na drzwiach w tym samym miejscu pojawiły nowe – wzorowane na starych. Zrekonstruowane orły wykonane są jednak z mniejszą precyzją niż usunięte orły oryginalne. Mało kto wie, że podobne okucia w kształcie orłów odkryte zostały również na starych drzwiach odnalezionych w latach osiemdziesiątych podczas prac rozbiórkowych prowadzonych na terenie posesji Rynek 4 i Rynek 5 po zniszczeniach spowodowa-

nych pożarem z około 1989 roku. W mijanym ciągu tradycyjnej zabudowy warto zwrócić uwagę również na budynek Drahimska 11. Znajdował się tu niegdyś sklep mięsny, a w głębi posesji znajdowała się niewielka masarnia. Zachowały się tu m.in. dawne okna wystawowe z widocznymi we wnętrzu sklepu elementami dawnego wyposażenia charakterystycznego dla sklepów tej branży.

Idąc dalej widzimy z lewej strony wąską lukę w zabudowie ze zbiegającym w kierunku jeziora Drawsko pieszym ciągiem ze schodami. Następnie mijamy stojący w głębi posesji budynek mieszkalny z wieżyczką, o architekturze przypominającej niewielki pałacyk. Z prawej strony widzimy wylot ul. Słonecznej z dobrze zachowanymi ciągami starej tradycyjnej zabudowy, której część stanowią zabudowania pełniące w przeszłości funkcję zagród rolniczych. Kontynuujemy spacer bardzo wąskim chodnikiem. Aż do skrzyżowania z ul. Wąską po obu stronach ulicy Drahimskiej znajdują się ciągi starej tradycyjnej zabudowy z fasadami oddalonymi na znacznym odcinku zaledwie o ok. 1,5 metra od jezdni. Jedynie powojenne budynki wypełniające luki w starej zabudowie usytuowane są w głębi posesji. Niektóre ze znajdujących się przy ul. Drahimskiej starych budynków miały w przeszłości charakter zagród rolniczych, o czym świadczą charakterystyczne bramy wjazdowe oraz zabudowania gospodarcze w podwórzach. Są to pamiątki po rolniczej przeszłości naszego miasta. Aż do lat sześćdziesiątych w zabudowaniach gospodarczych otaczających podwórza powszechnie hodowano zwierzęta i zwykłym widokiem były stada krów idące ulicą Drahimską w stronę podmiejskich pastwisk.

Przed skrzyżowaniem z ul. Wąską w stojącym po lewej stronie ulicy budynku Drahimska 39 w przeszłości przez wiele lat funkcjonował bar. Ten niewielki bar w ogóle nie posiadał miejsc siedzących. Umeblowanie baru przystosowane było do spożywania napojów i potraw na stojąco. Spożywano tu głównie napoje. O barze krążyła anegdota, że jeden ze stałych bywalców założył się, że wprowadzi do baru konia i zakład ten oczywiście wygrał. Po prawej stronie, na znajdującym się w rozwidleniu



ul. Drahimska



Blaszane orły przy ul. Drahimskiej 7

ul. Drahimskiej i Wąskiej pustym placu powstałym w wyniku powojennych wyburzeń widzimy tzw. „Dom dla Agnieszki”. Ten przeznaczony dla niepełnosprawnej czaplinianki budynek wzniesiony został staraniem Stowarzyszenia Kiwanis International ze środków pochodzących z darowizn. Budowę rozpoczęto w wyniku realizowanego w Czaplinku i w Lesku w roku 2005 programu telewizyjnego „Miasto Marzeń”. Za skrzyżowaniem z ul. Wąską po lewej stronie mijamy dwa powojenne budynki mieszkalne, a następnie ciąg starych domów zakończony budynkiem nr 53A. Budynek ten tylko od strony ulicy wygląda jak zwykły dom mieszkalny. W głębi posesji nosi on cechy typowe dla dawnej architektury przemysłowej. Tu znajdowała się w przeszłości rozlewnia piwa i wytwórnia wód gazowanych. Przez wiele powojennych lat w rozlewni było butelkowane

piwo pochodzące głównie z browaru półczyńskiego, a także z browaru koszańskiego i elbląskiego. Idziemy dalej w kierunku usytuowanej po prawej stronie ulicy stacji benzynowej. Wśród mijanych budynków zwraca uwagę stojąca po lewej stronie ulicy posesja nr 55 będąca przykładem dobrze zachowanej starej zagrody rolniczej z dużym podwórzem i z zabudowaniami gospodarczymi, a także

stojące w jednym ciągu z zabudową mieszkalną dwie stare stodoły zlokalizowane między posesjami 55A i 57. Następnie po lewej stronie znajduje się ogrodzony niezabudowany plac, na którym przez wiele powojennych lat funkcjonował ośrodek campingowy „Gromady” z polem namiotowym, a później wybudowany w roku 1978 zajazd „Czapla”, który około 2000 roku rozebrano. Tuż obok znajduje się park. Naprzeciw, po prawej stronie widzimy zmodernizowaną niedawno stację paliw. Długoletni mieszkańcy pamiętają, że obok stacji paliw znajdował się niegdyś warsztat garbarski. Kończymy nasz spacer przy zbiegu z ul. Parkową, gdzie znajduje się niewielki lokalik gastronomiczny.



ul. Drahimska - tu znajdowała się w przeszłości rozlewnia piwa i wytwórnia wód gazowanych

TRASA III Rynek - Wałęcka

Ta, licząca ok. 1 km długości, trasa jest jednym z głównych ciągów komunikacyjnych w Czaplinku. Wielu mieszkańców przemierza ją każdego dnia. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę, jak wiele ciekawostek wiąże się z miejscami leżącymi przy tej trasie. Spacer zaczynamy od południowo-zachodniego narożnika rynku przy zbiegu ul. Ogrodowej i ul. Sikorskiego. Zatrzymajmy się tu na chwilę. W narożnej posesji Sikorskiego 27 znajduje się sklep piekarniczy funkcjonujący w tym miejscu przez cały okres powojenny aż po dziś dzień. Długoletni mieszkańcy Czaplinka wspominają, że w przeszłości sklep ten określano niekiedy żartobliwą nazwą: piekarnia „U Kotusia” ponieważ żona właściciela piekarni, sprzedająca tu pieczywo, chcąc być uprzejmą dla swych stałych klientów często zwracała się do nich słowem „kotuś”. Przed 1945 r. znajdowała się tu cukiernia. W głębi posesji mieści się niewielka piekarnia. Budynek Sikorskiego 27 jest jednym z nielicznych domów przy czaplineckim rynku, który przetrwał w prawie niezmienionym kształcie od I połowy XIX wieku. W połowie XIX stulecia podobnie wyglądała cała mieszkalna zabudowa rynku. Drugi narożny budynek (Sikorskiego 25), którego pierwotna modernistyczna sylwetka zmieniona została niemal całkowicie podczas przebudowy w 2010 roku, powstał w latach 20-tych XX w. Przed 1945 rokiem w skrzydle



ul. Sikorskiego - deptak

od strony ul. Ogrodowej funkcjonowała drukarnia, w której drukowano m.in. lokalną gazetę „Tempelburger Stadt- und Landbote” (w swobodnym przekładzie: „Goniec Czaplinecki”). Powojenne dzieje tego budynku były urozmaicone. Parter pełnił przeważnie funkcje handlowe, ale przez pewien czas znajdowała się tu biblioteka, a w pomieszczeniach od strony ul. Ogrodowej - wytwórnia lalek i kołder. Wyższe piętra w różnych okresach pełniły zarówno funkcje mieszkalne jak i biurowe. Tu mieścił się niegdyś Urząd Gminy oraz komitet PZPR. W skrzydle budynku od strony ul. Ogrodowej, w kondygnacji podziemnej, mieści się pizzeria. Ulica Ogrodowa, mimo że położona jest w centrum miasta należy do najwęższych ulic w Czaplinku. Niewielka szerokość tej ulicy przetrwała z czasów średniowiecza. Idziemy „deptakiem”, powstałym w 1988 r. w wyniku przebudowy części ul. Sikorskiego. Z lewej strony mijamy interesującą sylwetkę budynku nr 14 pochodzącego z początku XX w. Na pierwszym piętrze tego budynku przez wiele powojennych lat znajdował się żłobek miejski. Idąc dalej widzimy po lewej stronie powstałą w wyniku powojennych wyburzeń dużą lukę w tradycyjnej zabudowie. Część tej luki pozostała niezabudowana. Odslonięta jest dawna oficyna z podwórzowymi zabudowaniami gospodarczymi. Przy zbiegu z ul. Górną miejsce po wyburzonej starej zabudowie wypełnia „Dom handlowy” wybudowany w 1974 r. Po prawej stronie ulicy w ciągu zwartej zabudowy w budynku nr 17 znajduje się popularny lokal „Caffe Bar”. Warto przyjrzeć się stojącemu w tym samym ciągu budynkowi Sikorskiego 19, w któ-

ul. Sikorskiego - deptak



rym przez wiele powojennych lat mieścił się ośrodek zdrowia, a także kamieniczka nr 11 z fasadą pokrytą licznymi zdobieniami charakterystycznymi dla przełomu XIX i XX w. oraz wyróżniającemu się swą architekturą modernistycznemu budynkowi wznoszącemu się przy zbiegu z ul. Górną. Ten narożny budynek wzniesiony został w roku 1934 z przeznaczeniem na siedzibę banku oraz sądu. Tu od 1950 roku działa Bank Spółdzielczy, o czym przypomina umieszczona na budynku tablica pamiątkowa. We wnętrzu bankowego budynku znajduje się bankomat. Na piętrze tego budynku przez wiele lat mieściły się biura Gminnej Spółdzielni. Mijając ul. Górną zwracamy uwagę na specyficzne położenie tej ulicy. Przecina ona przesmyk między jeziorem Drawsko, a doliną jeziora Czaplineo w rejonie najwyżżej położonego miejsca w obrębie starego miasta. Badania archeologiczne z 2007 roku wykazały, że w średniowieczu ulica ta była znacznie węższa i miała szerokość zbliżoną do dzisiejszej ul. Ogrodowej. Za skrzyżowaniem z ul. Górną po lewej stronie uważny obserwator dostrzeże na budynku nr 8 umieszczony nisko nad ziemią oznakowanie z liczbą 37. Jest to pozostałość po dawnym znaku kilometrowym (odpowiedniku słupka kilometrowego). Namalowana na murze liczba 37 oznacza odległość od Wałcza i jest pamiątką po czasach, w których ulicą Sikorskiego biegła przelotowa trasa komunikacyjna Wałcz- Kołobrzeg. Po tej samej stronie ulicy, w budynku nr 4 znajduje się lokal „Sport Pub Lech”. W stojącym po prawej stronie ul. Sikorskiego budynku nr 7 mie-



Budynek Domorskiego Banku Spółdzielczego

Plac 3 Maja



ści się sklep masarniczy. W witrynie oraz we wnętrzu sklepu zachowały się elementy dawnego wyposażenia. Dochodzimy do końca ul. Sikorskiego i skręcamy w ul. Wałęcką. W tym rejonie znajdowała się w przeszłości południowa brama miejska, którą opuszczała miasto stara droga, stanowiąca odcinek historycznego Szlaku Solnego. Ul. Wałęcka biegnie tu wzdłuż wschodniej pierzei Pl. 3 Marca, którego centrum zajmuje powstałe w roku 2007 duże rondo będące głównym węzłem komunikacyjnym Czaplinka. Plac 3 Marca powstał w okresie powojennym w wyniku wyburzenia dużego fragmentu starej zabudowy. Rozmiary prac rozbiórkowych i późniejsza przebudowa ulic w tym rejonie sprawiły, że właśnie tu - na obszarze obecnego Pl. 3 Marca - zaszły największe po 1945 roku zmiany historycznej struktury miejskiej w skali całego Czaplinka. Znikła pokrywająca obszar dzisiejszego placu stara zabudowa, znikły odcinki niektórych ulic. Nienaruszony został tylko ciąg zwartej zabudowy biorącej tu swój początek ul. Wałęckiej. Charakterystyczny ciąg utworzony przez posesje nr 1,3,5,7 stanowią kamienice z przełomu XIX i XX wieku. Na parterze narożnej kamienicy Wałęcka 1 w latach 1953 - 2010 znajdował się najdłużej działający powojenny czapliński zakład fryzjerski. Za rondem po prawej stronie widzimy budynek dawnego kina. W swej powojennej historii kino to nosiło najpierw nazwę „Bałtyk”, a później „Piaś”. Nieco dalej po lewej stronie uwagę naszą zwróci górująca nad sąsiadującą zabudową kamienica nr 21 z zachowaną oryginalną starą bramą i z balkonem ozdobionym metaloplastyką z datą 1897. Dochodzimy do skrzyżowania z ul. Rzeźnicką. Przyjrzymy się zabudowie sąsiadującej z tym skrzyżowaniem. Przetrwało tu wiele budynków będących pamiątką po dawnym rolniczym charakterze miasta. Posesje Wałęcka 28, 31,33 i 35 są w istocie dawnymi zagrodami rolniczymi. Świadczy o tym charakterystyczne bramy wjazdowe na podwórza oraz zachowane budynki gospodarcze. Zabudowania gospodarcze zlokalizowane są z reguły w głębi podwórza ale



ul. Wałęcka

w rejonie tego skrzyżowania niektóre budynki gospodarcze sąsiadują bezpośrednio z ul. Rzeźnicką. Ciekawym przykładem zmiany funkcji dawnego budynku gospodarczego jest znajdujący się przy ul. Rzeźnickiej, na przedłużeniu posesji Wałęcka 28, sklep urządzonej w obiekcie służącym w przeszłości do hodowli zwierząt. Kontynuując spacer ulicą Wałęcką mijamy stojący po prawej stronie budynek nr 32. Tu znajdowała się niegdyś GS-owska kawiarnia „Meduza”. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych była ona bardzo popularnym miejscem spotkań miejscowej młodzieży. Trzy razy w tygodniu: w czwartki, soboty i niedziele, odbywały się tu dancinigi, z reguły z kompletem gości. Grał miejscowy zespół muzyczny. Codziennie oblężona była salka bilardowa. Idziemy w kierunku zbiegu z ul. Czarnkowskiego. W końcu XIX wieku w tym rejonie kończyła się zabudowa miejska. Na budynku Wałęcka 34 dostrzegamy umieszczoną na elewacji tajemniczą liczbę 66. Jest to zachowany dawny, przedwojenny numer tego budynku. Przedwojenna numeracja budynków w Czaplinku ułożona była według zupełnie innych zasad niż obecnie. Dochodzimy do znajdującego się po prawej stronie boiska szkoły zawodowej, za którym wznosi się gmach szkolny z czerwonej cegły. Przed II wojną światową budynek ten pełnił funkcję domu starców. Z lewej strony widzimy z kolei rozległą posesję z budynkiem szkoły podstawowej wybudowanej w 1987 r. W głębi posesji, za budynkiem szkolnym stoi niewidoczna z ulicy hala sportowo-widowiskowa oddana do użytku w 2007 r. Na placu przed szkołą ustawiony jest samolot myśliwski sprowadzony tu dzięki pomocy współpracującej z miastem lotniczej jednostki wojskowej w Miroslawcu. Złożona jest tu również kotwica i śruba okrętowa. Na terenie dzisiejszej posesji szkolnej do II wojny światowej działał tartak. W okresie powojennym funkcjonowała tu tzw. „targowica zwierzęca”. Na targowicy mieszkańcy Czaplinka najczęściej kupowali od rolników prosięta do



Szkoła Podstawowa

swych przydomowych hodowli. Targi odbywały się we wtorki i w piątki. W tym miejscu rozbijane były również namioty wędrownych cyrków i rozstawiane karuzele objazdowych „wesołych miasteczek”. Idąc dalej widzimy po lewej stronie zabytkową XVIII-wieczną przydrożną kapliczkę z umieszczonym we wnętrzu krucyfiksem. Szczyt kapliczki opatrzony jest metalowym wiatrowskazem w kształcie chorągiewki z napisem: „FLENTZ PACPPC 1748”. Napis ten upamiętnia nazwisko proboszcza czaplineckiej parafii katolickiej Franciszka Lentza - tego, który sfinansował odbudowę „małego kościołka” po pożarze z 1725 roku. Niektórzy mylnie utożsamiają kapliczkę przy ul. Wałęckiej z dawną rogatką miejską. Przechodzimy obok parku z lipowymi alejami. Park powstał w latach siedemdziesiątych w miejscu dawnego cmentarza ewangelickiego. Naprzeciw pocmentarnego parku, tu gdzie dziś znajduje się sklep z placem parkingowym, stały niegdyś zabudowania, w których w pierwszych latach powojennych działał Gminny Ośrodek Maszynowy - poprzednik POM-u. Następnie przechodzimy obok niezabudowanego terenu przy zbiegu z ul. Bydgoską będącego pamiątką po funkcjonującym tu przez wiele powojennych lat ogrodnictwie. Mijamy wylot ul. Kościuszki, a następnie stojący po lewej stronie ulicy parterowy budynek warsztatów szkoły zawodowej. Przed II wojną światową na terenie posesji obecnych warsztatów do 1933 roku znajdowała się wytwórnia maszyn rolniczych „TEMAFA”, a później tzw. „Obóz Służby Pracy” (Arbeitsdienstlager). Tuż po wojnie działała tu łaźnia. W roku 1950 obiekt przekazano szkole zawodowej. W 1967 roku część warsztatowego budynku udośćniona została na potrzeby oddziału koszańskiego „Kazelu”. Prowadzona tu wówczas produkcja trzonków do żarówek zapo-

ul. Wałęcka



czątkowała przyszły rozwój czaplineckiego przemysłu elektro-nicznego, który doprowadził do powstania zakładów „TELKOM-TELCHA” i obecnej firmy KABEL-TECHNIK-POLSKA. Po kilku krokach przechodzimy obok budynku Wałęcka 59, w którym jest obecnie sklep z materiałami budowlanymi. W okresie powojennym budynek ten pełnił początkowo funkcje mieszkalne, po roku 1967 pełnił najpierw funkcje biurowe, a później przekształcono go w hotel pracowniczy „TELKOM-TELCZY”. Naprzeciw tego budynku znajduje się wylot ulicy Poznańskiej. Tutaj, aż do lat siedemdziesiątych kończyła się zabudowa parzystej strony ul. Wałęckiej. Dalej rozpościerały się podmiejskie pola uprawne. Obecnie za wylotem ul. Poznańskiej po prawej stronie ulicy, tuż za niewielkim pawilonem z barem „Kurza Stopka”, stoi budynek przychodni lekarskiej z tablicą o treści „WYBUDOWANO ZE SKŁADEK NFOZ, SIERPIEŃ 1981”. Za przychodnią przy ulicy stoi blok nr 56 z ciągiem handlowym, a nieco dalej, oddzielony od ulicy szerokim pasem zieleni, blok nr 58/A. Wchodzą one w skład liczącego ponad 1,5 tysiąca mieszkańców spółdzielczego osiedla „Wałęcka”. Osiedle składa się z 10 bloków mieszkalnych. Cztery z nich, powstałe w latach 1978-1980, posiadają numerację przypisaną do ul. Wałęckiej. Sześć bloków wzniesionych w latach 1983-1990 w głębi osiedla, posiada numerację przypisaną do ul. Kochanowskiego. Naprzeciw bloków, po lewej stronie ulicy Wałęckiej widzimy ciąg indywidualnych domów mieszkalnych. Tu przy zbiegu z ul. Gdańską (posesja Gdańska 1) stoi najstarszy powojenny indywidualny dom mieszkalny wybudowany na początku lat siedemdziesiątych. Spacer nasz kończymy przy zbiegu z ulicą Kochanowskiego, która jeszcze na początku lat osiemdziesiątych była zwykłą drogą polną prowadzącą w kierunku ul. Pławieńskiej.

ul. Wałęcka z lotu ptaka





Widok na kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

TRASA IV Wzdłuż jeziora Czaplino

Spacer (mniej więcej dwukilometrowy) zaczynamy przy zbiegu ul. Rzecznej z ul. Szczecinecką - na niewielkim moście przerzuconym nad rzeczką wypływającą z j. Czaplino. Rzeczka ta przez wiele powojennych lat pozostawała bezimienna. Na

planach miasta oznaczana była jako ciek wodny bez nazwy. W 1993 roku w czaplineckim lokalnym czasopiśmie „Grajdoł” nr 19 opublikowany został artykuł Zbigniewa Janusza pt. „Nasza rzeczką”. Autor zwrócił w nim uwagę na fakt, że w roku 1565 oraz w roku 1631 urzędnicy dokonujący lustracji starostwa drahimskiego w opisie miasta dwukrotnie określili tę rzeczkę jako „strugę Czaplinek”, a także polemizował z mylnym poglądem jakoby rzeczka ta nosiła w przeszłości nazwę

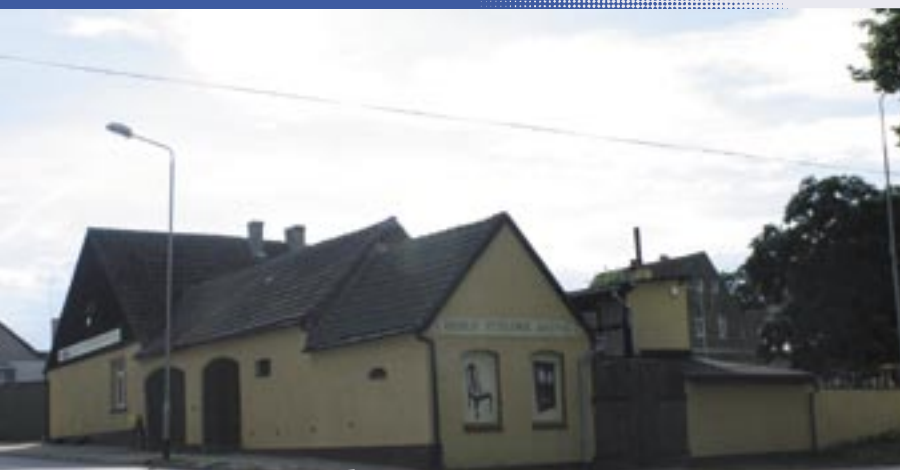


Czaplinecka Struga

„Szydlica”. Jednocześnie autor artykułu wyraził opinię, że warto byłoby nadać rzeczce oficjalną nazwę i że nieźle brzmiałaby nazwa „Czaplinecka Struga”. Od tamtej pory – chociaż rzeczka nadal nie ma nazwy urzędowej – nazwa „Czaplinecka Struga” zaczęła pojawiać się na niektórych mapkach turystycznych oraz w różnych innych materiałach. Mieszkańcy Czaplinka nadal przeważnie używają jednak tradycyjnego określenia „rzeczka”. Mostek, od którego zaczynamy naszą wędrowkę przed 1945 rokiem nazywano Mostem Farbiarskim (Färberbrücke). Nazwa ta wywodzi się od farbiarni znajdującej się niegdyś w pobliżu mostu. Farbiarnie odgrywały w przeszłości dużą rolę w życiu gospodarczym Czaplinka pracując na rzecz miejscowego rzemiosła sukienniczego. W miarę spadku znaczenia tego rzemiosła liczba czaplineckich farbiarni stopniowo malała. Po zakończeniu I wojny światowej było ich jeszcze kilka. Źródła z 1932 roku mówią już tylko o jednej farbiarni.

Ruszamy ulicą Leśników. Po prawej stronie wznosi się stroma skarpa z XIX-wiecznym kościołem pw. Podwyższenia Krzyża Św. W projektowaniu tego kościoła brał udział słynny niemiecki architekt Karol Fryderyk Schinkel. Po lewej stronie mijamy posesję z dużym sklepem samoobsługowym. Sklep powstał w wyniku modernizacji dawnej hali produkcyjnej Zakładów Przemysłu Terenowego. Czaplinecka „Terenówka” będąca producentem mebli używała tej hali do produkcji konstrukcji metalowych, a od 1976 roku jako stolarni.

Kontynuując naszą wędrowkę zauważamy, że ulica Leśników biegnie w tym miejscu wzdłuż stromego zbocza opadającego w stronę mokradeł leżących na przedłużeniu jeziora Czaplino. Po lewej stronie, poniżej nas mamy bagnistą dolinę z płynącą jej dnem rzeczką, natomiast po prawej stronie - widzimy skarpe z fragmentami wzmocnionymi kamiennym murem oporowym. Te kamienne wzmocnienia skarp brane są niekiedy mylnie za pozostałości dawnych murów obronnych. W rzeczywistości - jak oceniają historycy - Czaplinek nie był nigdy otoczony pierścieniem murów, a o walorach obronnych miasta decydowało naturalne ukształtowanie terenu, którego przykładem jest mijana sceneria (stroma zbocze z podmokłą doliną u podnóża). Mijamy zbiegające zboczem skarpy schody stanowiące przedłużenie ul. Górnej. Do lat sześćdziesiątych w miejscu tych schodów znajdowała się brukowana jezdnia opadająca stromo do ul. Leśników. Docieramy do ul. Dąbrowskiego. Na jej przedłużeniu znajduje się



ul. Dąbrowskiego



Żelazne uchwyty przy ul. Moniuszki 2

usypany w okresie powojennym nasyp przecinający dolinę jeziora Czaplino z drogą wylotową z miasta, zwaną nieraz w przeszłości „drogą Kasprowicza” - od nazwiska Piotra Kasprowicza, który w latach sześćdziesiątych zainicjował tworzenie nasypu pod przyszłą drogę.

Przy zbiegu z ul. Dąbrowskiego warto zwrócić uwagę na narożną posesję Moniuszki 2, stanowiącą przykład doskonale zachowanej dawnej zagrody rolniczej z kuźnią.

Graniczącą z trzema ulicami zagrodę wyposażono w przeszłości aż w trzy bramy wjazdowe, dzięki którym - mimo ciasnego podwórza - można było tu manewrować wozem konnym. Na zewnętrznej ścianie od strony ul. Dąbrowskiego zachowały się żelazne uchwyty w kształcie kółek służące niegdyś do przywiązywania zwierząt.

Mijamy skrzyżowanie ulic i kontynuujemy wędrowkę wzdłuż ul. Leśników. Tu znowu ukazują się nam kolejne pamiątki po dawnej rolniczej przeszłości naszego miasteczka. W ciągu zabudowy znajdującej się po prawej stronie ulicy dostrzegamy domostwa pełniące w przeszłości funkcję zagród rolniczych. Stojący tu piętrowy budynek mieszkalny (Leśników 16) powstał w wyniku przebudowy dawnej stodoły. Po lewej stronie ulicy do dziś zachowały się dwie stodoły, pełniące obecnie funkcje garażowo-magazynowe.

Zbliżamy się do stojącego po prawej stronie ulicy budynku dawnej mleczarni wzniesionego w końcu XIX wieku. Po II wojnie światowej mleczarnia była jednym z pierwszych zakładów, które zostały uruchomione w mieście. Już w 1945 roku zorganizowana została w Czaplinku Spółdzielnia Mleczarska. Później, mimo kolejnych zmian organizacyjnych i własnościowych mleczarnia przez wiele lat przetwarzała mleko dostarczane przez okoliczne gospodarstwa rolne. Zajmowała się głównie tradycyjnym przerobem mleka produkując masło, twarogi, śmietanę itp. Dopiero w latach osiemdziesiątych działalność mleczarni, działającej wówczas w ramach spółki mającej siedzibę w Szczecinku, uległa znacznemu ograniczeniu. Mleczarnia zakończyła ostatecznie swą działalność w końcu lat osiemdziesiątych. W latach dziewięćdziesiątych w obiekcie byłej mleczarni prowadzono produkcję naturalnej wody pitnej „Czaplinek”. Obecnie znajduje się tu sklep motoryzacyjny.

Dochodzimy do zbiegu ul. Leśników z ul. Rzeźnicką. Rzucając okiem na widoczny stąd stojący przy ul. Rzeźnickiej budynek byłej piekarni - od dawna nieczynnej - a wzniesionej przez Gminną Spółdzielnię w 1965 roku. Mniej więcej na przedłużeniu ul. Rzeźnickiej leży wyłożona płytami betonowymi droga zbiegająca z boczem w kierunku j. Czaplino. Po lewej stronie tej drogi zwraca naszą uwagę solidna brama wbudowana w skarpę. Za bramą znajduje się podziemne pomieszczenie używane w przeszłości (nawet jeszcze w pierwszych latach powojennych) przez mleczarnię do przechowywania lodu służącego do schładzania mleka. Zgromadzone tu zimą bryły lodu wyrąbane z zamrożonego j. Czaplino musiały wystarczyć mleczarni aż do następnego okresu zimowego.

Widok na J. Czaplino z lotu ptaka





Budynek rzeźni

Wędrujemy dalej ulicą Leśników, która posiada tu prowizoryczną nawierzchnię z płyt betonowych przypominających, że jeszcze na początku lat siedemdziesiątych ten odcinek ulicy był zwykłą drogą gruntową. Po lewej stronie widzimy niszczący budynek nieczynnej od wielu lat rzeźni. Wzniesiony z czerwonej cegły obiekt ma typowe cechy dawnej architektury przemysłowej charakterystycznej dla obiektów z przełomu XIX i XX wieku.

Nad starą rzeźnią góruje komin z bocianim gniazdem. Ciekawostką jest fakt, że uruchomiona tu wkrótce po zakończeniu II wojny światowej „Rzeźnia Miejska” była zakładem komunalnym podlegającym Zarządowi Miejskiemu. Rzeźnia została przekazana czaplineckiej Gminnej Spółdzielni prawdopodobnie dopiero w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Rzeźnia działała do 1976 roku. Później służyła Gminnej Spółdzielni jako magazyn ekipy remontowej, a w latach osiemdziesiątych - w dobie kartek na mięso - wykorzystywano część pomieszczeń dawnej rzeźni do hodowli trzody chlewnej na potrzeby GS-owskiej gastronomii. Obecnie budynek rzeźni stanowi własność prywatną.

Tu nasuwa się refleksja na temat zmian, które zaszły w strukturze naszej gospodarki. Przed chwilą mineliśmy trzy nieczynne obiekty: mleczarnię, piekarnię i rzeźnię, mające w przeszłości kluczowe znaczenie dla życia miasta. Jeszcze wiele osób pamięta czasy, gdy trudno było sobie wyobrazić prawidłowe funkcjonowanie miasta bez tych zakładów. Dziś ich działalność jest już historią.

Wędrując dalej widzimy po prawej stronie bloki Osiedla Leśników powstałego w 1979 roku, a następnie budynek szkoły podstawowej z 1987 roku i halę sportowo-widowiskową z 2007 roku. Mijając stojące po tej samej stronie co rzeźnia dwa przedwojenne domki mieszkalne zwracamy uwagę na ciekawe kształty budynku Leśników 27.

Przed nami park powstały w latach siedemdziesiątych w miejscu dawnego nieczynnego cmentarza ewangelickiego. Nim wejdziemy w lipową aleję leżącą na przedłużeniu ul. Leśników warto



ul. Kościuszki

zwrócić uwagę na roztaczający się stąd widok na jezioro Czaplineo. Przechodzimy przez park by skierować się na biegnącą wzdłuż jeziora ulicą Żuławską. Przedtem jednak zatrzymujemy się na chwilę w miejscu, gdzie nad brzeg jeziora dociera jedna z najpiękniejszych czaplineckich ulic - ul. Kościuszki. Ulica ta, z dwiema brukowanymi jezdniami rozdzielonymi szeroką lipową aleją oraz z charakterystyczną architekturą i z oryginalnym rozplanowaniem stojących przy niej budynków stanowi jednolite założenie urbanistyczne o oryginalnym ładzie przestrzennym. Warto dodać, że przy tej ulicy (w sąsiedztwie posesji nr 6) stoi jeszcze do dziś mocno już sfatygowana, od dawna nieczynna, ostatnia już chyba czaplinecka pompa uliczna.

Poniżej trasy naszej wędrowki, u podnóża wysokiej i stromej skarpy widzimy brzeg jeziora z wąskim pasmem drzew, głównie olch. Opadająca w stronę jeziora skarpa na odcinku leżącym w rejonie ul. Kościuszki uformowana jest w tarasy z rozległym widokiem na wody jeziora. Według opowiadań długoletnich mieszkańców - tarasy te miały w przeszłości spełniać



ul. B. Chrobrego



ul. Warmińska

funkcję trybun podczas organizowanych tu zawodów wioślarskich. Wędrujemy biegnącą wzdłuż jeziora ulicą Żuławską. Osobliwością tej ulicy jest to, że prawie na całej długości posiada ona jeszcze nawierzchnię gruntową. Z prawej strony dobiegają do niej kolejno ulice: Chrobrego, Gdańska, Warmińska, Toruńska, Tartaczna. One też otrzymały twardą nawierzchnię dopiero wiele lat po wojnie. Między ul. Warmińską a ul. Toruńską w sąsiedztwie

posesji nr 2 znajduje się dogodny punkt widokowy z rozległą panoramą jeziora. Zauważmy, że stojące przy mijanych uliczkach przedwojenne niewielkie dwurodzinne domki mają jednakową architekturę. Wchodziły one w skład podmiejskiego osiedla, którego budowę rozpoczęto w końcu lat dwudziestych XX stulecia. Począwszy od lat siedemdziesiątych na osiedlu wciąż wznoszone są kolejne indywidualne budynki mieszkalne o bardzo zróżnicowanej architekturze. Najciekawsze architektonicznie domy możemy zaobserwować przy zbiegu ul. Żuławskiej z ul. Toruńską i Tartaczną. Pozwolę sobie w tym miejscu przytoczyć ciekawostkę związaną z nazwami ulic na mijanym osiedlu. Gdy w latach dwudziestych zaczynało budować tego osiedla, zgodnie z duchem ówczesnej polityki niemieckiej

Widok na J. Czaplineo



Widok na J. Czaplineo

wytyczone tu ulice otrzymały nazwy pochodzące od miast lub obszarów utraconych przez Rzeszę po I wojnie światowej. Nazwy te miały wówczas dla Niemców znaczenie polityczne. W 1945 roku nie zmieniono niektórych z tych nazw, tłumacząc je na język polski. Paradoks historii sprawił bowiem, że te same nazwy dla Polaków miały również znaczenie polityczne - jako nazwy pochodzące od miast odzyskanych dla państwa polskiego. Dzięki temu dawna Danzigerstrasse nosi dziś nazwę ulicy Gdańskiej, a dawna Thornerstrasse - to dzisiejsza ulica Toruńska.

Po dotarciu do ul. Tartacznej skręcamy w lewo w drogę prowadzącą w kierunku jeziora. Droga po chwili skręca w prawo



Ścieżka edukacyjna „Nad Jeziorem Czaplineo”



i brzegiem stromej skarpy doprowadza nas wkrótce do jednego z najbardziej malowniczych miejsc nad jeziorem Czaplino. Znajdujemy się na wysokim cyplu z roztaczającym się wspaniałym widokiem na jezioro. Możemy zejść zbiegającą ze zbocza ścieżką nad brzeg jeziora, gdzie urządzone jest kąpielisko. W okresie letnim montowany jest tu co roku pontonowy pomost. Kąpielisko strzeżone jest przez ratowników. Przy brzegu jeziora znajduje się altana z miejscem na ognisko oraz piaszczyste boisko do siatkówki. Na wyniosłości górującej nad kąpieliskiem widzimy nowo wzniesiony budynek o ciekawych kształtach. Właściciel zamierza urządzić tu kawiarnię oraz wypożyczalnię sprzętu pływającego. W tym pięknym miejscu kończymy nasz spacer. Dla zainteresowanych dodam, że jezioro Czaplino ma powierzchnię 110 ha, a jego maksymalna głębokość wynosi 22 m.



Plaża miejska nad J. Czaplino



TRASA V Wzdłuż jeziora Drawsko

Licząca około 3 km trasa wzdłuż brzegu jeziora Drawsko jest najatrakcyjniejszym szlakiem spacerowym na terenie Czaplinka. Wędrówkę rozpoczynamy na przydrożnym parkingu przy ul. Złocienieckiej. Zlokalizowany jest on przy południowym krańcu jez. Drawsko przy brzegu Zatoki Manewrowej (zwanej też zatoką Basen). Rostacza się stąd jeden z najwspanialszych widoków na to wielkie, około 1872-hektarowe jezioro. Widać z tego miejsca nie tylko całą zatokę Manewrową ale także rozległą przestrzeń wód jeziora z widniejącą w dali charakterystyczną sylwetką Półwyspu Drawskiego i z zamykającą horyzont linią przeciwnieległego brzegu wraz z ok. 80-hektarową wyspą Bielawą. Wiele osób uważa, że z miejsca, w którym teraz jesteśmy, można oglądać najpiękniejsze zachody słońca w okolicy. W rejonie Zatoki Manewrowej w końcu XVIII wieku (ok. 1790 r.) miało miejsce niezwykle wydarzenie. Pewnej zimowej nocy zapadł się nagle hukiem i pochłonięty został przez wody jeziora przybrzeżny grunt o powierzchni ok. 1,5 ha, na którym znajdował się plac ćwiczeń miejscowego szwadronu huzarów. Zdaniem geologów przyczyną tego



Jezioro Drawsko - punkt widokowy



zjawiska było zapadnięcie się wielkiej pieczary powstałej w wyniku naturalnych procesów wypłukiwania materiału skalnego przez wodę. Nie znamy dokładnie miejsca, w którym zapadł się grunt. Wiadomo tylko, że stało się to niedaleko miasta. Rozejrzyjmy się wokół miejsca, w którym zaczyna się nasza wędrówka. Na zboczu wznoszącym się po drugiej strony ulicy Złocienieckiej widzimy malowniczo położone osiedle domków



Osiedle 700-lecia

jednorodzinnych. Jest to Osiedle 700-lecia. Powstało ono w latach 80-tych ubiegłego wieku - jako pierwsze tego rodzaju osiedle wybudowane po 1945 roku. Uwagę naszą zwraca odbiegająca od ul. Złocienieckiej i pnąca się pod górę droga. To ulica Kamienna. Widać przy niej grupę wysokich drzew. Są one pamiątką po znajdującym się niegdyś w tym miejscu cmentarzu żydowskim. Tuż przy parkingu,

nad brzegiem jeziora znajduje

się bar „U Arka”, a obok niego przystań Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ruszamy w kierunku wylotu ul. Jeziornej. Idąc tą ulicą mijamy z lewej strony zabudowania, w których znajdował się niegdyś Zakład Gospodarki Komunalnej. Po prawej stronie widzimy zabudowania dawnej gazowni miejskiej działającej od początku XX



ul. Jeziorna

wieku, aż do lat osiemdziesiątych. Nad zabudowaniami gazowni górował duży stalowy zbiornik do gromadzenia wytworzonego tu gazu. Gazownia przestała produkować gaz po doprowadzeniu do Czaplina w 1981 roku gazu ziemnego. Ulica wspina się pod górę. Strome zbocze opadające ku wodom jeziora jest tu uformowane w tarasy. Ulica, którą wędrujemy prowadzi wzdłuż zbocza najniższym z tych tarasów. Odnajdujemy tu kolej-



Promenada nad J. Drawsko

ny punkt widokowy ze wspaniałą panoramą jeziora. Nad nami z prawej strony wznosi się zadrzewione zbocze. Przeprowadzone w tym rejonie sondażowe badania archeologiczne pozwalają przypuszczać, że niewielki park usytuowany na skraju tego zbocza był niegdyś cmentarzem. Zgodnie z miejscową tradycją – znajdowały się tam niegdyś mogiły żołnierzy napoleońskich. Ulica biegnie dalej w dół aż do skrzyżowania z ul. Górną. Widoczny z prawej strony bardzo stromy odcinek ul. Górnej do lat sześćdziesiątych posiadał brukowaną „kocimi łbami” jezdnię, którą zastąpiono istniejącymi tu obecnie schodami. Za skrzyżowaniem z ul. Górną po lewej stronie widzimy pusty plac, na którym stała wcześniej stara XIX-wieczna garbarnia, przekształcona po II wojnie światowej w wytwórnię mebli Zakładów Przemysłu Terenowego. Obiekt został rozebrany po pożarze z ok. 1998 roku. Po przeciwnej stronie ulicy, naprzeciw

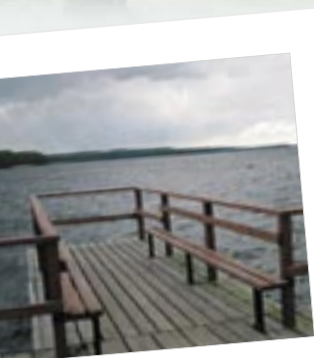
pustego placu, zwraca uwagę stary niepozorny parterowy domek mieszkalny nr 11 stanowiący jedną z nielicznych pozostałości po przedwojennej zabudowie ul. Jeziornej. Krajobraz tej ulicy po 1945 roku zmienił się w sposób radykalny. Dochodzimy do kolejnych schodów zbiegających z prawej strony ze zbocza do ul. Jeziornej. W miejscu tych schodów do lat sześćdziesiątych znajdowała się brukowana jezdnia ul. Ogrodowej. Naprzeciw schodów, przed



ul. Ogrodowa



Promenada nad J. Drawsko



*Jezioro Drawsko
- pomost drewniany przy promenadzie*



Jezioro Drawsko - pomost przy plaży

parterowym budynkiem, mieszkalnym, w którym w latach powojennych znajdowało się przedszkole, a później łaźnia miejska, skręcamy w lewo ścieżką prowadzącą w stronę jez. Drawsko. W tym miejscu bierze swój początek nadbrzeżna promenada, którą kontynuujemy naszą wędrówkę.

Spacer promenadą dostarcza niezapomnianych wrażeń głównie dzięki wspaniałym widokom na jez. Drawsko. Dodatkową atrakcją jest możliwość obserwowania ptactwa wodnego (łabędzi, kaczek, łysiek, perkozów, kormoranów). Wiele osób przychodzi tu by podziwiać niezwykle malownicze zachody słońca. Warto przyjść tu także w czasie wietrznej pogody, by przekonać się, że podczas sztormów fale na jez. Drawsko osiągają wysokość do 1 m (!). Mimo, że brzeg jeziora umocniono kamieniami polnymi, w wielu miejscach na trasie naszego spaceru zobaczymy ślady niszczącej działalności fal (pochylone przybrzeżne drzewa, podmyte odcinki brzegu). Dochodzimy do przystani ośrodka





Widok na Ośrodek Sportów Wodnych

sportów wodnych z pomostami i z hangarem na sprzęt pływający. Tu znajduje się wypożyczalnia sprzętu wodnego. Stąd wyrusza w rejsy po jeziorze wycieczkowy stateczek „Europa”. Na terenie ośrodka zwraca uwagę interesująca sylwetka drewnianego „domu żeglarskiego” z 1925 roku. Ośrodek przewidziany jest do modernizacji i rozbudowy. Przechodząc obok ośrodka zwracamy uwagę na znajdującą się po prawej stronie promenady stanicę Polskiego Związku Wędkarskiego oraz na zabudowania Gospodarstwa Rybackiego z warsztatem szutkniczym specjalizującym się jeszcze do niedawna w produkcji drewnianych łodzi rybacczych. Po chwili dochodzimy do miejsca, gdzie uchodzi do jeziora Drawsko bystra struga płynąca z jeziora Czaplineo. Przechodzimy przez mostek. Wkraczamy na najładniejszy odcinek promenady.



Budynek Nadleśnictwa Czaplinek

Mi-
jamy drewniany pomost. Przed nami, po prawej stronie widzimy wspaniale odrestaurowany pałacyk z 1899 roku będący siedzibą Nadleśnictwa. Na wieży pałacyku przez wiele powojennych lat po zapadnięciu zmroku zapalano migające światło będące orientacyjnym znakiem nawigacyjnym dla znajdujących się na wodzie żeglarzy i rybaków.



Pomnik Jana Pawła II

Na skwerze przy Nadleśnictwie odnajdujemy „Dąb papieski” posadzony w 2006 roku. Sadzonkę wyhodowano z żołądzia pochodzącego z 750-letniego dębu „Chrobry” z Borów Dolnośląskich. Obok Nadleśnictwa przy brzegu jeziora stoi pomnik papieża Jana Pawła II - dzieło wybitnego poznańskiego rzeźbiarza Roberta Sobocińskiego. Ufundowany ze zbiorów pomnik ustawiono w 2005 roku nad samą wodą na pamiątkę pobytu w Czaplinku Karola Wojtyły- przyszłego papieża - uczestniczącego w roku 1955 w rozpoczynającym się na jeziorze Drawsko spływie kajakowym rzeką Drawą. Idziemy dalej. Po lewej stronie cieszy nasze oczy malowniczy widok na wody jeziora oraz na niezwykle urozmaiconą linię przeciwnego brzegu. Po prawej stronie widzimy skarpe z zabudową ul. Drahimskiej.

Dochodzimy do nadjeziornego parku. Wyasfaltowana alejka biegnie tu u podnóża skarpy dzielącej park na nisko położoną dość podmokłą część z naturalnym drzewostanem z przewagą olch i wyżej położoną część wysadzoną głównie lipami z obecnością kasztanowców, buków, świerków



Dąb Papieski

i innych gatunków drzew. Na skraju wyższej części parku znajduje się wykop funkcjonującej tu przed 1945 rokiem strzelnicy z „domem strzeleckim”. Dochodzimy do miejsca, gdzie promenade zbiega się z aleją stanowiącą przedłużenie ul. Parkowej. Z prawej strony widzimy zabudowania amfiteatru wybudowanego w 1969 roku i wyposażonego w 1986 roku w zadaszoną scenę z dużym zapleczem. Amfiteatr może pomieścić ok. 3000 widzów. Skracamy w lewo wzdłuż ogrodzenia stadionu LKS „Lech” i dochodzimy wkrótce do plaży miejskiej z kąpieliskiem strzeżonym latem przez ratowników. Z plaży roztacza się wyjątkowej urody widok na jezioro, w tym na ten fragment jeziora, gdzie głębokość dochodzi do 83 m (!). Z plażą sąsiaduje „Camping Czaplinek” z sezonową kawiarenką. Plaża miejska wyposażona jest w drewniany rozbieralny pomost na pontonach. Jest on co roku demontowany, aby uchronić go przed niszczeniem działaniem napierających mas lodu. Przechodzimy przez teren plaży dochodząc do znajdującego się tu campingu „U Jacka”, gdzie również znajduje się niewielki sezonowy lokal gastronomiczny. Tu kończymy nasz spacer. Bardziej wytrwałym piechurkom można jednak polecić dalszą wędrówkę malowniczą trasą wzdłuż brzegu prowadzącą ku znajdującym się nieco dalej, przy drodze zwanej ulicą Pięciu Pomostów, dużym ośrodkom wczasowym „Drawtur”, „Omega” i „Kusy Dwór”. Nadjeziorne campingi i ośrodki dysponują sprzętem wodnym, a „Drawtur” nawet stateczkiem spacerowym „Aquarius”.

Miłośnicy jeszcze dalszych pieszych wędrówek mogą, idąc wzdłuż brzegu jeziora, dotrzeć aż do odległego o około 6 km Starego Drawska z udostępnionymi do zwiedzania ruinami XIV-wiecznego zamku (dawnego Drahimia). Na zakończenie należy dodać, że wybitne walory krajobrazowe i przyrodnicze jeziora Drawsko, należącego do najcenniejszych fragmentów Drawskiego Parku Krajobrazowego, objęte są ochroną m.in. poprzez wprowadzenie tu „strefy ciszy”.



Czaplinecki Amfiteatr

TRASA VI

Szczecinecka - Osiedle „Wiejska” - Polna

Spacer zaczynamy na Rynku, przy czaplineckim ratuszu. Stąd kierujemy się w wybiegającą z Rynku obok „dużego kościoła” uliczkę, która zbiega stromym zboczem w stronę mostku nad strugą. W sąsiedztwie mostku struga ta - płynąca z jeziora Czaplinek do jeziora Drawsko - opuszcza szeroką podmokłą dolinę i wciska się w wąski jar, który w średniowieczu spełniał rolę naturalnej fosy broniącej dostępu do Czaplinki od strony północnej. Za mostkiem skręcimy w prawo, by kontynuować naszą wyprawę wzdłuż ul. Szczecineckiej. Przedtem jednak przyjrzyjmy się stojącemu tu, w sąsiedztwie zbiegu ul. Słonecznej i Szczecineckiej, budynkowi Gimnazjum. Bryła tego szkolnego budynku jest niejednolita architektonicznie, gdyż szkołę budowano etapami. Najstarsza część, wzniesiona z czerwonej cegły, powstała w 1874 roku. Skrzydło prostopadłe do ul. Słonecznej dobudowano w roku 1925. Najnowszą część (przybudówka z płaskim dachem) powstała w 1978 roku. Do 2001 roku mieściła się tu Szkoła Podstawowa nr 1.

Kroczyliśmy wzdłuż lekko wznoszącej się ulicy Szczecineckiej idąc ku widocznym z dala wysokim drzewom. Wkrótce tam docieramy i przekonujemy się, że po obu stronach ulicy znajduje się cmentarz komunalny rozdzielony tą ulicą na dwie wyraźnie różniące się części. Ta część cmentarza, która znajduje się po lewej stronie - to dawny cmentarz ewangelicki.



Ratusz - siedziba Urzędu Miejskiego



Gimnazjum w Czaplinku



Cmentarz komunalny

Zwracają naszą uwagę stare aleje lipowe oraz kaplica przystosowana do odprawiania nabożeństw pogrzebowych. Przy kaplicy stoi głaz z tablicami w formie metalowych odlewów. Po lewej stronie głazu umieszczona jest tablica z napisem: „KU WIECZNEJ PAMIĘCI WSZYSTKICH LUDZI SPOCZYWAJĄCYCH W ZIEMI CZAPLINECKIEJ”. Na tablicy umieszczonej po prawej stronie

znajdują się podobne napisy w czterech językach: niemieckim, francuskim, rosyjskim oraz jidysz. Między tablicami umocowany jest odlew przedstawiający herb Czaplinka. Mało znaną ciekawostką jest to, że podstawę głazu stanowi wyłożone kamieniami stare koło młyńskie. Obok głazu widzimy niewielkie lapidarium urządzone z przedwojennych, pochodzących z miejscowych cmentarzy, tablic nagrobnych. Po prawej stronie ulicy znajduje się ta część cmentarza, która powstała w wyniku rozbudowy przedwojennego niewielkiego cmentarza katolickiego. Warto przyrzeć się stojącej tu zabytkowej kapliczce z krucyfiksem, przypominającej kształtem tę, która znajduje się przy ul. Wałeckiej. Szczyt



Kapliczka

kapliczki zwieńczony jest blaszaną kulą. Z napisu na wmurowanej kamiennej tablicy wynika, że kapliczkę wzniesiono w 1868 roku. Główną aleją cmentarną możemy dojść do tej części cmentarza, gdzie znajdują się groby polskich żołnierzy poległych podczas walk w 1945 roku. Obok żołnierskich grobów stoi pomnik ku czci poległych oraz działko z czasów II wojny światowej. W tej części cmentarza, w pobliżu bramy od strony ul. 7-go Kołobrzeskiego Pułku Piechoty, znajduje się głaz pamiątkowy z wrytym polskim godłem oraz z napisem o treści: „W X ROCZNICĘ POWROTU PRASTARYCH ZIEM PIASTOWSKICH DO MACIERZY, REDP SZCZECINEK, 1954”. Interesujące jest to, że głaz przemieszczony został na teren cmentarza dopiero w 2003 roku. Wcześniej leżał jako przydrożny głaz obok szosy nr 20 prowadzącej w kierunku Szczecinka, około 2 km za miastem. Obok cmentarza, na zieleńcu przy rozwidleniu ul. Szczecinek i ul. 7-go Kołobrzeskiego Pułku Piechoty ustawiony jest jeszcze jeden głaz pamiątkowy, z wrytym napisem: „W 60 ROCZNICĘ POWROTU POLSKOŚCI NA ZIEMIĘ CZAPLINECKĄ SPOŁECZEŃSTWO MIASTA I GMINY CZAPLINEK, marzec 2005”. Ten głaz również pierwotnie umieszczony był gdzie indziej. Do 2007 roku stał przy Placu 3 Marca, skąd został przeniesiony na obecne miejsce w związku z budową ronda. Zawracamy ulicą Szczecinecką w kierunku miasta ale tuż za terenem cmentarnym skręcamy w prawo w niedawno wytyczoną i jeszcze pozbawioną twardej



Głaz pamiątkowy

Cmentarz komunalny



nawierzchni drogę. Jesteśmy na terenie nowo powstającego osiedla „Wiejska”. Nazwa ta pochodzi od nowo wytyczonej ulicy, która będzie biegła wzdłuż całego osiedla. Jeszcze do niedawna były tu grunty rolne. Większość przyszlých uliczek tego, znajdującego się w trakcie budowy osiedla domków jednorodzinnych ma na razie charakter zwykłych dróg gruntowych. Po przejściu kilkadziesiątu metrów skręcamy w lewo. Idziemy drogą noszącą nazwę ulicy Jarzębinowej i oglądając powstającą zabudowę mieszkalną docieramy do ul. Akacjowej, która w tym miejscu również jest jeszcze zwykłą drogą gruntową, będącą reliktem dawnej lokalnej drogi Czaplinek - Kołomąt. Przy tej drodze, w obrębie budującego się osiedla, na początku XX stulecia stał wiatrak, który górował na panoramą Czaplinka widzianą z drugiej strony Zatoki Manewrowej. Jest to wynikiem specyficznego położenia tego miejsca wznoszącego się nad doliną jeziora Drawsko. Skręcamy w Akacjową w lewo, w kierunku ulicy Polnej. Przy zbiegu ul. Polnej i Akacjowej warto zwrócić uwagę na interesującą posesję Polna 1. Jest to dawna dziewiętnastowieczna zagroda rolnicza, która – mimo XX-wiecznych zabiegów remontowych i modernizacyjnych – zachowała wiele ze swojego pierwotnego charakteru. Obecnie mieści się tu lecznica weterynaryjna. Ponownie skręcamy w lewo. Jesteśmy na ulicy Polnej, która aż do lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku - zgodnie ze swą nazwą - była zwykłą polną drogą. Po dokonanej przebudowie, w roku 1983 włączono ją w ciąg komunikacyjny umożliwiający przejeżdżającym przez Czaplinek pojazdom omijać najstarszą część miasta. Idąc ulicą Polną, a następnie Szczecinecką docieramy do znanego już nam mostku nad strugą, gdzie kończymy naszą wycieczkę.

Zbigniew Januszaniec